

27 VIII 2017 rok: REKOLEKCJE W WIELU

Miały się one odbyć w dniach 15 do 22 sierpnia 2017 roku. Niestety siła wyższa zmieniła te plany. Nawałnica, która kilka dni wcześniej przeszła przez Kaszuby, spowodowała brak energii elektrycznej w ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem Wielewskim, do którego wybieraliśmy się na rekolekcje. Do powyższych problemów dołączyła awaria agregatu prądotwórczego.

W godzinach wieczornych w poniedziałek 14 sierpnia 2017 roku została podjęta decyzja, że rekolekcje w Wielu nie rozpoczniemy w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii tylko dwa dni później. Do Wiela zjechaliśmy we czwartek 17 sierpnia. Uczestników było około osiemdziesięciu, może trochę więcej, może mniej. W tym gronie znalazło się dwadzieścia parę osób poniżej osiemnastego roku życia.

Powitało na dwóch kapłanów; ksiądz Paweł Jakimcio oraz ksiądz Piotr Bonin. Przed rozpoczęciem Eucharystii dotarł do nas ksiądz Darek z Warszawy, a późnym wieczorem dojechał ksiądz Sylwester z diecezji toruńskiej. Pisząc o osobach konsekrowanych, należy wspomnieć o misjonarzu z dalekiej Korei Południowej, bracie Andrzeju, który w czasie swoich odwiedzin w Polsce stara się przyjechać do Wiela w czasie rekolekcji oraz o księdzu Ryszardzie z diecezji elbląskiej, który z nami był przez jeden rekolekcyjny dzień.

Naszą towarzyszką w czasie tych dni skupienia była Matka Boża z Guadalupe, która objawiła się Aztekowi świętemu Juanowi Diego na wzgórzu Tepeyac, obecnie w granicach miasta Meksyk. Jest to najstarsze objawienie maryjne oficjalnie uznane przez Kościół katolicki. Od 1999 roku Pani z Guadalupe jest czczona jako Patronka obu Ameryk.

Jak głoszą przekazy, w ostatnim dniu objawień, 12 grudnia 1531 roku doszło do powstania obrazu Matki Bożej z Guadalupe. Obraz został wykonany na płótnie z agawy i przedstawia Maryję w postawie stojącej, ubraną w tunikę koloru różowego, przepasaną szarfą w talii, przyozdobioną kwiatami. Matka Boża okryta jest płaszczem w kolorze błękitnym, ozdobionym gwiazdami. Cera twarzy Maryi jest koloru ciemnego, stąd od hiszpańskiego słowa *moreno* została nazwana *Morenitą* z Tepeyac. W namalowanych źrenicach Matki Bożej występuje zjawisko potrójnego odbicia, które właściwe jest jedynie źrenicom organizmów żywych. Obraz określany jest mianem "nieustającego cudu" z racji przekonania, że indiańskie płótno z agawy, na którym powstał obraz, jest w stanie przetrwać najwyżej 20 lat. Po tym czasie ulega biodegradacji.

Kolejnym towarzyszem naszych rekolekcji był święty Juan Diego. To dzięki jego zawierzeniu słowom Matki Bożej Maryja mogła dokonać cudu przekonania biskupa Zumarragi o jej obecności oraz trosce o każdego człowieka oraz pokojowej chrystianizacji meksykańskich Indian.

Gdy rozeszła się wieść o tym, że Matka Boża zdeptała głowę węża, Aztekowie zrozumieli, że pokonała Ona straszliwego boga Quetzalcoatl. Pod wpływem objawień i cudownego wizerunku Indianie zaczęli masowo przyjmować chrześcijaństwo. W ciągu sześciu lat aż osiem milionów Indian przyjęło chrzest, co dało początek ewangelizacji Ameryki Łacińskiej.